

# Kamil Kowalski, Jeszcze mam serce

Nie mogę tego wyrzec się i zrezygnować z części siebie  
Nie mogę tego nadal znieść, że często robię coś choć nie wiem  
I nie ma miejsca na mój bunt, ciągle jestem między ziemią a niebem  
Nosze wciąż na plecach nie swój ból, ciągle ktoś dokłada coś od siebie

A gdybym się zatrzymał w środku dnia  
Na ulicy pełnej obcych ludzi  
To bym się upewnił, że wciąż mam  
To co miłość we mnie budzi

Przecież

Mam serce  
Mam serce  
Mam więcej  
Ciągle czuje  
Tym więcej  
Że sercem  
Mam serce  
Ja je ciągle jeszcze mam

Nie mogę tego zmienić, że oczy mam tak jak ty bursztynowe  
I przez przypadek spotkam cię i muszę przez to chować głowę  
I nie ma miejsca na mój ból, kiedy gromkie brawa są na sali  
Nie ma miejsca na żaden mój ruch, kiedy inni stoją już plecami

A gdybym się zatrzymał w środku dnia  
Na ulicy pełnej obcych ludzi  
To bym się upewnił, że wciąż mam  
To co miłość we mnie budzi

Przecież ciągle

Mam serce  
Mam serce  
Ja mam więcej  
Ciągle czuje  
Tym więcej  
Że sercem  
Ja mam serce

Nie chcesz wiedzieć co się kryje tam  
Wolisz myśleć, że mnie nie dotyka, nie spotyka schemat,  
każdy przecież nie jest taki sam  
Wszystko tam ukryłem i to jest tam

Przecież

Mam serce  
Mam serce  
Mam więcej  
Ciągle czuje  
Tym więcej  
Że sercem  
Ja mam serce  
I to szczęście, że jest tam